

Ks. Ireneusz Celary (Katowice)

Prawda o zmartwychwstaniu w przepowiadaniu kaznodziejsko-homiletycznym

Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa stanowi centralne wydarzenie w historii zbawienia i podstawową tajemnicę wiary chrześcijańskiej (por. KKK 989). Bez zmartwychwstania Jezusa nie moglibyśmy zrozumieć powstania i istnienia chrześcijaństwa. Religia chrześcijańska jest bowiem nie tylko przyjęciem nauki ewangelicznej i wiarą w zbawcze wydarzenie ofiarnej śmierci Chrystusa, nie tylko przeżywaniem Jego cierpień i śmierci, ale przede wszystkim wiarą w życie przyniesione przez zmartwychwstałego Chrystusa¹. Zmartwychwstanie Jezusa dla pierwotnego chrześcijaństwa było wydarzeniem o fundamentalnym znaczeniu. Ono zadecydowało o jego istnieniu i rozwoju². Stwierdza to wyraźnie św. Paweł: „A jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, daremne jest nasze nauczanie, próżna jest także wasza wiara” (1 Kor 15, 14). Dlatego wielkanocne świadectwo stanowiło centrum przepowiadania apostoelskiego i wczesnochrześcijańskiego³. Także do dzisiaj pozostało ono ośrodkiem chrześcijańskiego kultu, wiary i przepowiadania. W przepowiadaniu Kościoła sam Chrystus zmartwychwstały przemawia do ludzi (zob. Mt 28, 19–20; 1 Tes 2, 13;

¹ Por. W. Granat, *Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa jako wydarzenie zbawcze*, [w:] *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*, red. W. Granat i E. Kopeć, Lublin 1982, s. 282.

² „Nie powinien też ów nacisk, jaki kładziono na zmartwychwstanie, wydawać się nam dziwny, gdyż wczesny Kościół nie stworzył doktryny zmartwychwstania; to raczej zmartwychwstanie Jezusa zrodziło Kościół i stanowiło podstawę wiary gminy pierwotnej” – F. Manning, *Biblia – dogmat, mit czy tajemnica*, Warszawa 1973, s. 225; por. J. Frankowski, *Zmartwychwstanie Chrystusa*, „Znak” 13 (1961), s. 1000.

³ Por. M. Brzostowski, *Z dziejów przepowiadania tajemnicy paschalnej*, RTK 18 (1971), z. 3, s. 97–103.

Rz 15, 18–19; 2 Kor 5, 20). Przez słowo przepowiadania Dobra Nowina o paschalnym misterium Chrystusa dociera do wszystkich czasów i miejsc. Ewangelia, którą głosi Chrystus, jest radosną wieścią o dokonanych już zbawieniu w Chrystusie. Słuchający przepowiadania słyszą samego Chrystusa (por. Rz 10, 14.27)⁴.

Prawdę tę powinien również współczesny kaznodzieja uczynić treścią swego przepowiadania, jeśli chce pozostać wierny przekazowi biblijnemu, na którym się opiera. Głoszenie zmartwychwstania Ukrzyżowanego wychodzi bowiem naprzeciw wszelkim ludzkim problemom, w tym przede wszystkim naprzeciw lękowi przed śmiercią, unicestwieniem. Przywracając sens życia i ukazując wartość rzeczywistości ziemskich w perspektywie eschatologicznego wypełnienia, głosiciel zmartwychwstania wyzwala z tej największej frustracji⁵. Dzisiejszy słuchacz oczekuje od kaznodziei duchowego pokrzepienia, dlatego przepowiadanie wielkanocne powinno być głoszeniem chrześcijańskiej nadziei, której największym motywem jest właśnie zmartwychwstanie⁶.

Biblia głównym źródłem przepowiadania

Zmartwychwstanie ma swoje uzasadnienie zarówno w całym życiu i misji Chrystusa, jak też w objawieniu Starego i Nowego Testamentu, ale równocześnie stanowi prawdę teologiczną i przedmiot wiary⁷. Dla urzeczywistnienia swego dzieła Chrystus jest także zawsze obecny w swoim Kościele, szczególnie w czyn-

⁴ Por. W. Hryniewicz, *Nasza Pascha z Chrystusem*, Lublin 1987, s. 186.

⁵ Por. J. Pasierb, *Uroczystość Zmartwychwstania Pańskiego. Wprowadzenie homiletyczne*, [w:] *Chrystus żywy w sakramentach. Materiały III kursu homiletyczno-katechetycznego*, red. J. Myśków, Warszawa 1970, s. 226.

⁶ Por. B. Snela, *Nadzieja życia wiecznego*, [w:] *Chrześcijańska wizja człowieka*, red. A. Hartliński, B. Walczak, Poznań 1977, s. 259; S. Moysa, *Nadzieja zawieść nie może*, Warszawa 1981, s. 108–136.

⁷ Por. O. Knoch, *Osternacht Mt 28, 1–10*, [w:] *Die Episteln und Evangelien der Sonn- und Festtage. Auslegung und Verkündigung*, Frankfurt 1971, s. 111.

nościach liturgicznych, o czym przypomina Konstytucja o liturgii. Jest

(...) obecny w swoim słowie, albowiem gdy w Kościele czyta się Pismo św., wówczas on sam mówi (nr 7).

W Piśmie Świętym Kościół nieustannie znajduje swój pokarm i swoją moc, ponieważ przyjmuje w nim nie tylko słowo ludzkie, ale to, czym jest ono rzeczywiście: Słowo Boże (por. 1 Tes 2, 13). Jest ono dla niego podporą i siłą żywotną, a dla chrześcijan utwierdzeniem wiary, pokarmem duszy oraz źródłem czystym i stałym życia duchowego (por. KO 21). Sobór Watykański II zaleca, aby studium Pisma Świętego było również duszą teologii. Tymże słowem Pisma Świętego żywi się i przez nie rozwija się posługa słowa, czyli katecheza, kaznodziejstwo i wszelkie nauczanie chrześcijańskie (por. KO 24). Oprócz więc katechezy także kazania i homilie zajmują szczególne miejsce w przekazywaniu orędzia Ewangelii. Kościół na Soborze Watykańskim podkreślił również, że pomiędzy orędziem zbawienia a kulturą ludzką istnieją wielorakie powiązania. Bóg bowiem, objawiając się ludziom aż do pełnego ukazania się w Synu Wcielonym, przemawiał stosownie do stanu kultury właściwego różnym epokom. Podobnie i Kościół, żyjący w ciągu wieków w różnych warunkach, posługiwał się dorobkiem różnych kultur, ażeby Chrystusowe orędzie zbawienia rozpowszechniać swym przepowiadaniem wśród wszystkich narodów oraz je wyjaśniać, badać, głębiej zrozumieć, lepiej wyrażać w liturgii i w życiu wielopostaciowej społeczności wiernych (por. KDK 58).

Czytanie Pisma Świętego wiąże się z postawą wiary⁸. Wiara zaś rodzi się z tego, co się słyszy (por. Rz 10,17); stąd też słowo Boże, wypowiedane w Kościele i przez Kościół, pełni rolę szczególną w życiu każdego człowieka. Prowadzi ono bowiem do spotkania człowieka z Bogiem. Jeśli chodzi o sprawę głoszenia słowa Bożego, ostatni Sobór stwierdza, że bardzo starannie i w

⁸ Por. Z. Grzegorski, *Homiletyka kontekstualna*, Poznań 1999, s. 187.

należyty sposób winno się spełniać obowiązek głoszenia kazań. Treść swoją powinny one czerpać przede wszystkim ze źródeł Pisma Świętego i liturgii – jako zwiastowanie przedziwnych dzieł Bożych w dziejach zbawienia, czyli w misterium Chrystusowym, które zawsze jest obecne i działa, zwłaszcza w obrzędach liturgicznych (por. KL 35).

Według Soboru, Kościół przepowiadając słowo Boże i udzielając sakramentu chrztu św. rodzi ludzi do nowego i nieśmiertelnego życia w Bogu (por. KK 64). Kaznodzieja, czerpiąc treść swych kazań z Pisma Świętego, powinien budzić i umacniać wiarę. Ponadto ma on także w jakimś stopniu urzeczywistniać Kościół w swym środowisku, w którym żyje. Można więc powiedzieć, że przepowiadanie słowa Bożego jest kontynuacją misji Chrystusa, której celem jest włączenie człowieka w życie Boga. Misja przepowiadania słowa Bożego stanowi aktualizację Objawienia skierowanego przez Boga do człowieka w konkretnej historii. Z natury więc swojej zmierza ona do tego, aby umożliwić spotkanie człowieka z Bogiem. Aby jednak mogło dojść do osobowego spotkania człowieka z Bogiem przez posługę słowa, należy bardziej niż dotychczas uwzględnić w przepowiadaniu ludzką egzystencję i środowisko, w którym człowiek żyje⁹.

Człowiek adresatem słowa Bożego

Z faktu obecności Chrystusa w słowie Bożym wynika wymóg wielkiej troski ze strony duszpasterzy o to, by spotkanie z Chrystusem umożliwiło słuchaczom autentyczne odczytanie wezwania Bożego mobilizującego do dania odpowiedzi¹⁰. W tym kontekście zwraca się obecnie bardzo często uwagę na wymiar biblijny i antropologiczny kazania. Nie można dziś bowiem oddzielić

⁹ Por. H. Simon, *Przepowiadanie biblijne*, [w:] *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, red. J. Kudasiewicz, Lublin 1991, s. 70.

¹⁰ Zob. *Biblia – Sobór – Życie*, [w:] *II Polski Synod Plenarny. Teksty robocze*, Poznań-Warszawa 1991, nr 19, s. 65.

posługi słowa Bożego od potrzeb współczesnego świata i człowieka. A zatem, jeśli słuchacz słowa Bożego ma odpowiedzieć na nie z wiarą, to powinien przede wszystkim dostrzec, że w kazaniu chodzi o jego konkretną sytuację egzystencjalną, jego problemy i pytania. Kaznodzieja powinien więc doprowadzić w akcie przepowiadania do spotkania pomiędzy kerygmatem biblijnym a problemami współczesnego człowieka. Ważnym kontekstem dla kazania jest więc niewątpliwie konkretna sytuacja życiowa człowieka. Można by nawet stwierdzić, że te dwie rzeczywistości: Biblia i egzystencjalna sytuacja człowieka, powinny być w kazaniu zespolone w jedno¹¹.

Niewątpliwie, bardzo ważnym aktualnie zadaniem homiletyki jest szukanie i wypracowanie takich metod i form przekazu, aby ziarno słowa Bożego znalazło podatny grunt w sercach słuchaczy. Kaznodzieja powinien umieć usłyszeć swoje kazanie uchem swego rzeczywistego słuchacza, wtedy bowiem sam zauważy, ile i jak trzeba „przekładać”, aby dotrzeć ze swym słowem do odbiorcy. Ponadto musi on również wiedzieć o tym, że z racji swego wychowania i kapłańskiej sytuacji życiowej mówi najczęściej dialektem religijno-teologicznym, z którego tylko niewiele słów przeszło do języka słuchaczy¹². Stąd zadaniem głosiciela słowa Bożego jest nie tylko ustawiczne pogłębianie wiedzy teologicznej, ale także wiedzy o człowieku, który żyje w konkretnych uwarunkowaniach społecznych. Wiadomo także, że ambona nie jest miejscem konferencji teologicznych czy filozoficznych, ponieważ słuchacz kazania powinien uświadomić sobie, że jest wezwany przez Boga i na to wezwanie ma na swój sposób odpowiedzieć.

Zdaniem K. Rahnera

(...) kaznodzieja musi dziś, tak samo jak dawniej, proklamować historię zbawiania ludzi przez Pana Boga jako coś, co stało się naprawdę i jako

¹¹ Tamże, s. 73-74.

¹² Por. K. Rahner, *Problem „demitologizacji” i zadanie kaznodziejstwa*, art. cyt., s. 122.

zbawienie dla słuchaczy. Głosząc tę historię jako żywą teraźniejszość, kaznodzieja winien w taki sposób być heroldem, żeby dzisiejszy człowiek, myślący przecież kategoriami racjonalno-przyrodniczymi, technicznymi i tak bardzo ahistorycznymi, mógł dostrzec, że jest człowiekiem, to znaczy bytem historii, z której przybliży się do niego to, co już zawsze w nim od głębi jego bytu obdarzonego łaską. W proklamacji historii zbawienia muszą zawsze być połączone z sobą: wiadomość historyczna, która zresztą nigdy nie jest zwykłym stwierdzeniem faktów i wezwanie skierowane do egzystencji człowieka¹³.

Zadaniem głosiciela słowa Bożego jest więc tak głosić wydarzenia z historii zbawienia, aby z jednej strony uchwytne była ich głębia, a z drugiej strony, aby przy całej swej wspaniałości i niepowtarzalności nie była ona odbierana jako „cudowność”. Z tej też przyczyny powinien on najpierw zapytać samego siebie, czy przedstawia on prawdy wiary danemu słuchaczowi jako coś, co dokonało się nie tylko w dawnych czasach, ale także dokonuje się dziś na naszych oczach. Należy także zwrócić uwagę na to, że byłoby wielkim nieporozumieniem i zaniedbaniem ze strony przepowiadającego Kościoła, gdyby sformułowania w przepowiadaniu dostosowywało się głównie i wyłącznie do mentalności tzw. „porządných” katolików. Należy głosić kazania przede wszystkim do „pogan”, których mamy między sobą, mówić ich językiem, co nie powinno mieć nic wspólnego z rażącą słuchaczy, efektowną, wyszukaną nowoczesnością¹⁴. Można więc wskazać na to, że kaznodzieja powinien używać takiego języka, jakim posługują się odbiorcy kazania, ale pod żadnym względem nie może on „sekularyzować” treści orędzia Bożego.

Tajemnica zmartwychwstania w przepowiadaniu kościelnym

Jednym z najważniejszych zagadnień, na które powinna zwrócić uwagę dzisiejsza posługa kaznodziejska, jest przekazanie

¹³ Tamże, s. 124.

¹⁴ Tamże, s. 128.

treści orędzia Bożego, dotyczącego kwestii ostatecznych¹⁵. Zmartwychwstanie bowiem jest wydarzeniem o wymiarze eschatologicznym, przejściem do nowego świata, tajemnicą przekraczającą możliwości naszego poznania. Spróbujmy więc na tle tych ogólnych wytycznych zastanowić się obecnie nad konkretnymi sposobami przedstawiania w kazaniach i homiliach prawdy o zmartwychwstaniu. Na pewno należy w sposób jednoznaczny stwierdzić, że kaznodzieja nie może tylko przekazywać tu konkretnego tekstu biblijnego w jego historycznym uwarunkowaniu. Tak jak Kościół pierwszych wieków przepowiadał Chrystusa, tak i dzisiaj należy przepowiadanie skoncentrować wokół Chrystusa i to Chrystusa zmartwychwstałego. Można również powiedzieć, że w przypadku konkretnego słuchacza, kazanie ma przede wszystkim aktualizować słowo Boże, które skierowane zostało do niego.

Osoba Jezusa Chrystus treścią przepowiadania

Cały wysiłek sprawującego posługę słowa skierowany jest na odbiorcę. Pragnie on poprzez siebie i poprzez to, co mówi, połączyć go z Bogiem, przekonać, zachęcić do realizacji Bożego planu, w rzeczywistość ludzką wprowadzić boską. W tym kontekście kazanie musi być rzeczywiście posługą słowa – dostosowaniem się mówiącego do słuchacza. Głosimy bowiem Jezusa Chrystusa – Słowo, które stało się Ciałem, aby nas wyzwolić z niewoli grzechu i doprowadzić do chwały Ojca. Z drugiej jednak strony przepowiadanie jest nie tylko przekazem nauki Jezusa, ale również proklamacją i uobecnianiem zbawczego wydarzenia Chrystusa. Stąd więc przekazując słowo Boże w ludzkim słowie, jednocześnie przekazujemy obecnego w nim Chrystusa. To właśnie słowo Boga od chwili przyjścia Chrystusa determinuje ostatecznie „teraz”

¹⁵ Por. S. Irla, *Jak mówić o śmierci, nieśmiertelności i zmartwychwstaniu*, [w:] *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, red. W. Przyczyna, Kraków 2002, s. 180.

świata jako jego czas eschatologiczny¹⁶. Jeśli więc mówimy o naszym zmartwychwstaniu, to czynimy to w kontekście zmartwychwstania Chrystusa i Jego obecności wśród nas mocą Jego Ducha. Tego samego, którego wyznajemy w naszym *Składzie Apostolskim*. Jeżeli sam kaznodzieja, głosząc prawdę o zmartwychwstaniu, nie chce pozostać w świecie własnych fantazji, musi odczytać autentyczny kerygmat tych perykop, które mówią o zmartwychwstaniu Chrystusa oraz o powołaniu człowieka do życia we wspólnocie z Bogiem.

Prawda o zmartwychwstaniu ukierunkowana na człowieka i jego codzienne sprawy

Wśród wielu słuchaczy naszych kazań na tematy eschatologiczne znajduje się także określona grupa ludzi niepraktykujących, uczęszczających do kościoła jedynie „okazyjnie” Przychoǳą na pogrzeby swoich bliskich i znajomych, odwiedzają groby swoich rodziców z okazji uroczystości Wszystkich Świętych, biorą udział w nabożeństwach w okresie wielkanocnym, kiedy przeżywamy tajemnice związane ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa¹⁷. Zdajemy sobie również sprawę z faktu, że żyjemy dzisiaj w społeczności bardzo pluralistycznej, często bowiem słyszy się nawet w kręgu niektórych ludzi Kościoła bardzo sprzeczne opinie na temat Boga, śmierci, Kościoła itd. Ponadto stoimy również w kręgu ustawicznej konfrontacji napięć między chrześcijańskimi ideałami i często niezmiernie uciążliwymi, a czasem wręcz nieosiągalnymi realizacjami we własnym życiu. Istnieje więc w nas samych pewna dysharmonia, która powinna być niejako rozładowywana podczas kazania. Niewątpliwie bardzo trudnym problemem w przekazywaniu słowa Bożego współczesnemu

¹⁶ Por. H. Schlier, *Główne zręby nowotestamentalnej teologii słowa Bożego*, „Concilium” 1-10 (1968), s. 116.

¹⁷ Por. S. Irla, *Jak mówić o śmierci...*, art. cyt., s. 181.

człowiekowi może być pewna selekcja w jego przyjmowaniu. Działanie tego mechanizmu polega na tym, że słuchacze słowa Bożego przyjmują bardziej te przekazy, których przedmiot zgadza się z ich przekonaniami, zapotrzebowaniami i interesami, aniżeli takie, które są z nimi niezgodne. Często bywa i tak, że słuchacze nie chcą po prostu być „niepokojeni” przez kaznodzieję. Taka sytuacja widoczna jest w przypadku prawd wiary dotyczących ludzkiej śmierci i życia pozagrobowego. Słuchacz jakby „zatrzymuje” się na trwodze śmierci, natomiast sprawa zmartwychwstania ciał ludzkich wydaje się mu tak bardzo nieprawdopodobna, że czasem woli nawet przyjąć koncepcję reinkarnacji, nie mającą nic wspólnego z chrześcijaństwem. W celu osiągnięcia lepszych wyników w głoszeniu słowa Bożego należy, zdaniem O. Schreudera, ograniczyć przepowiadanie do małych grup, których zasadniczą cechą byłaby możliwość prowadzenia wspólnego dialogu. Czy jednak w takiej to sytuacji będziemy jeszcze mogli mówić o kazaniu, albo czy będzie to już tylko konferencja? Jego zdaniem również kaznodzieja powinien ustawiać problemy codziennego życia w aspekcie religijnym. Powinien on jednak uważać na to, aby nie zdegradować przepowiadania tylko do poziomu ideologicznej weryfikacji potrzeb i interesów słuchaczy¹⁸.

Przepowiadanie tajemnicy zmartwychwstania w homilii

Kazanie, jako akt liturgiczny, ma także pomagać wierzącym do włączenia ich życia jako ofiary w ofiarę Jezusa Chrystusa. Szczytową jednak formą przepowiadania jest homilia. Zgodnie z obowiązującymi przepisami aktem przepowiadania w liturgii jest homilia¹⁹. Dokonuje się ona w ramach liturgii i jest uobecnieniem oraz aktualizacją słów biblijnych w każdorazowej sytuacji

¹⁸ Por. O. Schreuder, *Socjologiczne aspekty przepowiadania*, „Concilium” 1-10 (1968), s. 136.

¹⁹ Por. W. Przyczyna, *Jak głosić prawdy wiary*, [w:] *Prawdy wiary w przepowiadaniu*, dz. cyt., s. 20.

Kościola. Jest więc skutecznym środkiem wprowadzenia wier-nych w tajemnice słowa Bożego, przez co przybliża im zrozumie- nie tajemnicy Chrystusa²⁰. Homilia powinna więc opierać się na dogmacie i równocześnie „przekształcać” go w doktrynę żywą. Posługiwanie się homilią domaga się wnikliwego i wyczerpującego przygotowania osobistego kaznodziei, jego szczególnego za- angażowania, aby prawda, którą przekazuje, pociągała nowością i świeżością. Przy tworzeniu homilii najważniejsze są trzy czyn- niki: tekst biblijno-liturgiczny, określone zgromadzenie wiernych oraz osobowość wygłaszającego²¹.

Według ks. W. Świerzawskiego, aby właściwie wygłosić ho- milię, należy, jak radził ongiś bp T. Toth, na jednym stole trzymać Ewangelię, a na drugim gazetę, film i telewizor. Ponadto trzeba nade wszystko poznawać ludzi poprzez własną drogę wewnątrz- nych zmagani, walk, sukcesów i upadków odczytywanych w świe- tle drogi najważniejszej – samego Pana²².

Budowa homilii poruszającej sprawę zmartwychwstania czło- wieka może posiadać przykładowo następujące elementy: a) po- stawienie problemu – można np. wyjść od tematu przemijania i śmierci, albo zwrócić uwagę na uroczystości roku kościelnego, w których wierni biorą właśnie udział; b) na postawiony problem szuka się odpowiedzi u samego Chrystusa. Ukazuje się więc Chry- stusa, w którym prawda o zmartwychwstaniu rozpoczęła się i zre- alizowała; c) z kolei zwraca się uwagę na wnioski natury moralnej²³.

Społeczny charakter zmartwychwstania

Dla osiągnięcia ostatecznej pełni potrzeba człowiekowi jesz- cze zmartwychwstania. Boże objawienie podkreśla obecność ciała

²⁰ Por. W. Świerzawski, *Mysterium Christi. Chrystus obecny w liturgii i życie chrześcijańskie*, Kraków 1975, s. 233–234.

²¹ Tamże, s. 244.

²² Tamże, s. s. 247.

²³ Tamże, s. 250–252.

„chwalebego” (por. Flp 3, 21), czy „duchowego”. Nowe życie w Bogu obejmuje więc całego człowieka²⁴. Człowiek wierzący ufa, że wtedy, kiedy wszystko wydawać się będzie skończone, Bóg daruje mu nową przyszłość, prowadząc go do ostatecznej wspólnoty z Chrystusem i wszystkimi zmartwychwstałymi. Śmierć nie jest w tym wypadku końcem, lecz raczej początkiem nowego życia w Bogu i z Bogiem. Przekazując tę centralną prawdę naszej wiary nie wolno jednak nigdy zapominać o tym, że właśnie zmartwychwstanie Chrystusa jest przyczyną i wzorem naszego zmartwychwstania. Należy także podkreślać w homiliach kwestię społeczną naszego zmartwychwstania, tzn. że nasze zmartwychwstanie będzie wspólnotą ze zmartwychwstałymi braćmi i siostrami²⁵. Ponadto należałoby wspomnieć o tym, że przez przyjęcie sakramentu chrztu św. zostaliśmy włączeni w śmierć i zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa. Przez chrzest weszliśmy z Chrystusem w nowe życie i w tym momencie zaczęło się nasze dynamiczne ukierunkowanie ku zmartwychwstaniu. Już obecnie bowiem żyjemy Chrystusem zmartwychwstałym²⁶.

Paschalny charakter celebracji sakramentów świętych

Chrześcijanin nie przeżywa spotkania z Chrystusem w izolacji i odosobnieniu, lecz we wspólnocie wierzących, która słucha słowa Bożego i uczestniczy w celebracji sakramentów. Zdaniem Y. Congara, nie samo kazanie czy też homilia czynią z ludzi chrześcijan. Człowiek jest z samej swej natury nie tylko ciałem, ale

²⁴ Por. Kongregacja Nauki Wiary, *List do biskupów o niektórych zagadnieniach dotyczących eschatologii z dnia 17.05.1979*, [w:] *W trosce o pełnię wiary. Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary 1966–1994*, Tarnów 1995, s. 130: „Kościół rozumie to zmartwychwstanie jako odnoszące się do całego człowieka; dla wybranych nie jest ono niczym innym, jak rozciągnięciem na ludzi zmartwychwstania Chrystusa”.

²⁵ Por. J. Kudasiewicz, *Słowo Boże w nowych obrzędach pogrzebu*, RBL 27 (1974), s. 46–47.

²⁶ Por. G. Kucza, *Zmartwychwstanie człowieka jako rzeczywistość zbawcza*, Katowice 1999, s. 220.

również i duchem. Stąd też, jego zdaniem, prawdy docierają do człowieka i rozwijają się w pełni dopiero poprzez sakrament²⁷. A zatem jest rzeczą niezmiernie istotną połączyć głoszenie słowa Bożego z celebracją sakramentów. Bóg sam przygotowuje podłoże pod przyjęcie Jego słowa, a czyni to w sposób szczególny przez sakramenty, a zwłaszcza Eucharystię. Eucharystia jest bowiem spotkaniem ze Słowem, które stało się Ciałem. Tak więc posługa przepowiadania słowa Bożego powinna odbywać się z reguły w powiązaniu z liturgią Kościoła. W liturgii Kościoła katecheza i wszelkie przepowiadanie osiągają swój punkt kulminacyjny.

Ostatnia Pascha chrześcijanina

Dzień śmierci jest dla chrześcijanina dopełnieniem nowych narodzin rozpoczętych na chrzcie (por. KKK 1682). Chrześcijanin, który umiera w Chrystusie, „opuszcza to ciało i staje w obliczu Pana” (por. 2 Kor 5, 8). Kościół, który podczas ziemskiej pielgrzymki, towarzyszył mu stale, pragnie w Chrystusie ofiarować go Ojcu jako dziecko Jego łaski i w nadziei składa w ziemi zasiew ciała, które zmartwychwstanie w chwale (por. 1 Kor 15, 42–44). Posługa kościelna powinna więc, w takim momencie, jasno wyrażać rzeczywistą łączność ze zmarłym, a także ożywiać uczestnictwo zgromadzonej wspólnoty w obrzędach oraz głosić jej życie wieczne (por. 1684). Wspólnota ta zebrana na modlitwie oczekuje bowiem „słów życia wiecznego”. Stąd też uroczystość pogrzebowa jest szczególnie dogodnym miejscem przekazywania w homilii prawdy o powszechnym zmartwychwstaniu²⁸. Wydaje się, że homilia taka powinna mieć przede wszystkim charakter dialogu, na wzór dialogu Jezusa z siostrami zmarłego Łazarza. Na śmierć chrześcijanina patrzymy bowiem w aspekcie wydarzenia paschal-

²⁷ Por. Y. Congar, *Związek między kultem lub sakramentem a głoszeniem słowa*, „Concilium” 1-10 (1968), s. 144.

²⁸ Zob. S. Hartlieb, *Nowe obrzędy pogrzebowe a zwyczaje polskie*, RBL 1-2 (1974), s. 54.

nego, które dokonało się w Chrystusie, ale jednocześnie przedstawiamy ją nie jako wydarzenie przeszłości, lecz jako aktualnie w stosunku do danego zmarłego dziejącą się rzeczywistość. W homilii należy więc umieć dostrzec związek pomiędzy chrztem, Eucharystią, śmiercią chrześcijańską a misterium paschalnym Chrystusa²⁹.

Według J. Kudasiewicza, w homilii pogrzebowej nie może także zabraknąć tematu nadziei chrześcijańskiej. Autor ten zwraca uwagę na szczególne uwrażliwienie współczesnego człowieka na przemijalność swojego życia³⁰. Homilia pogrzebowa powinna więc ukazywać chrześcijaninowi sens życia i śmierci, a także skierowywać jego uwagę na fakt, że sprawy ostateczne w jego życiu nie tylko należą do przyszłości, ale dzieją się już aktualnie. Każda chwila w jego życiu może być przecież chwilą ostatnią. Należy również uczestnikom liturgii pogrzebowej zwrócić uwagę na to, że śmierć kogoś bliskiego jest poniekąd wezwaniem do prowadzenia takiego życia, aby kiedyś osiągnąć pełną radość i móc się spotkać ze zmarłym w Królestwie Ojca Niebieskiego. Wydaje się jednak, że aby kaznodzieja właściwie przekazać prawdę o zmartwychwstaniu człowieka w czasie homilii, konieczne jest pogłębienie przez niego wiedzy na temat teologii misterium paschalnego oraz przestudiowanie i przemyślenie tych treści, które znajdują się w nowych obrzędach pogrzebowych.

²⁹ Por. J. Kudasiewicz, *Teksty eschatologiczne na ambonie i na katechezie*, [w:] *Biblia w nauczaniu chrześcijańskim*, dz. cyt., s. 408–409.

³⁰ Tamże, s. 409.

Truth of Resurrection in Preaching and Homiletics

Summary

The Resurrection of Jesus Christ constitutes a central event in the history of redemption and the basic truth of religious faith. Without the resurrection of Jesus, we would not be able to comprehend the origins and existence of Christianity since Christian religion is not only the acceptance of evangelical teaching and belief in the redemptive event of the sacrificial death of Christ, not only the experiencing of His suffering and death, but first of all the belief in the life brought by resurrected Christ. The resurrection of Jesus was for the original Christianity an event of fundamental significance. It was vital for its existence and development. St. Paul leaves no doubt about it when he says: "And if Christ has not been raised from death, then we have nothing to preach and you have nothing to believe" (1 Cor 15, 14). That is why the Easter testimony constituted the centre of apostolic and early Christian preaching. It has remained the centre of Christian cult, faith and preaching until now. In preaching of the Church, resurrected Christ Himself addresses people. By preaching, the Good News about the paschal mystery of Christ reaches all times and places. Gospel, preached by Christ, is joyful news about the redemption already perfected in Christ. Those who are listening to preaching hear Christ Himself.